

Na polach bitwy pod Miłostawiem

Polska Ludowa oddała hołd bohaterom powstania 1848 r.

W ROKU 1848 ODBYŁA SIĘ POD MIŁOSTAWIEM WIELKA BITWA WOJSK POWSTAŃCZYCH DOWODZONYCH PRZEZ MIĘSŁAWSKIEGO Z PRUSAKAMI. W WALKACH TYCH POLEGŁO WIELU POLAKÓW. W SETNĄ ROCZNICĘ BITWY ODBYŁY SIĘ W MIŁOSTAWIU WIELKIE UROCZYSTOŚCI, NA KTÓRE PRZYBYLI NAJWYŻSI DOSTOJNICY PAŃSTWA, ORAZ LICZNE DELEGACJE ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH I WOJSKA.

Wszystkie domy małej, liczącej zaledwie 3 tysiące mieszkańców miejsciny, udekorowane były flagami o barwach narodowych. O godzinie dziewiątej zaczęły na duży — jak na tak małe miasteczko — prostokątny rynek, napływać delegacje biorące udział w uroczystościach. Barwny tłum ustawiał się frontem do ołtarza polowego, ubranego zielonymi i biało-czerwonymi flagami. Przed ołtarzem umieszczono fotel dla Prezydenta, oraz krzesła dla zaproszonych gości.

Srodek rynku zajęły dwa bataliony wojska, a dalej szeregi nowopowołanej do życia organizacji „Służba Polsce” oraz liczne delegacje Związku Walki Młodych, OMTUR-u, ZMD, „Wici”, harcerstwa, oraz innych organizacji. Powszechną uwagę zwracały delegacje chłopskie w strojach regionalnych. Grupy sztandarów organizacyjnych zajęły miejsce koło kina „Kosynier” — gdzie odbyło się powitanie Prezydenta — oraz po drugiej stronie ołtarza.

Powitanie Prezydenta

Po godzinie 10 wśród oklasków i okrzyków zebranych tłumów poprzez szpaler ZWM-owców stojących na

Defilada

Z kolei Prezydent Rzeczypospolitej przyjął defiladę. Na trybunie znaleźli się: wicepremier Korzycki, p. Thorez — delegatka Francji, minister Dybowski, minister Szymański, wiceminister Widy-Wirski, prezes Najwyższej Izby Kontroli Grubecki, wojewoda Brzeziński, dowódca O.W. Poznań gen. Strążewski, oraz szereg innych. Widzieliśmy tam również mistrza Solskiego, który mimo podeszłego wieku przybył, by uczestniczyć w uroczystości. Po przeciwnej stronie ulicy ustawiła się w półkole grupa regionalna, która otaczała miejsce przeznaczone dla orkiestry.

Na czele maszerowały oddziały wojskowe ze sztandarami pułkowymi. Za nimi przeszły poczty sztandarowe organizacji. W pierwszym szeregu maszerowały poczty Polskiej Partii Robotniczej, Polskiej Partii Socjalistycznej i Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, a następnie długi rząd barwnych sztandarów. Duże oklaski otrzymali chorążowie PPS-u i PPR-u, którzy defilowali ze skrzyżowanymi drzewcami sztandarów robotniczych.

Defiladę organizacji i związków otworzyli harcerze z Buku w strojach historycznych. Byli oni ubrani w uniformy kosynierów Mięśławskiego z 1848 r. Dalej maszerowały oddziały „Służby Polsce” ze sztandarami, kosami osadzonymi na wprost i łopatami. Przemaszerowały także grupy organizacji młodzieżowych — ZWM-u, OMTUR-u, WICI i ZMD — idąc w jednolitych czwórkach. Przeszła także działka szkolna wznosząc okrzyki na cześć Prezydenta Bieruta. W odpowiedzi Prezydent wznosił okrzyk: „Niech

przemian z junakami ze „Służby Polsce” — wjechał stojąc w otwartym samochodzie Prezydent Bolesław Bierut. Powitał go chlebem i solą burmistrz Miłostawia p. Wójciński oraz starosta wrzesiński p. Kołodziejczyk, a Basia Kreglewska w towarzystwie Halinki Chelmikowskiej i Aneczki Błaszczakówny wręczyła piękny bukiet kwiatów.

Po przywitaniu rozpoczęła się msza św. celebrowana przez proboszcza mięśławskiego ks. Winczewskiego, w czasie której grała orkiestra wojskowa a chór ludowy ze Strzałkowa wykonał pieśń religijną. Msza św. zakończona została odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę”.

żyje młodzież szkolna — przyszłość narodu”. Po organizacjach ideowo-wychowawczych, przemaszzerowały przy dźwiękach własnej orkiestry drużyny harcerskie. Defiladę zamykały delegacje chłopskie i inne grupy cywilne.

Prezydent R. P. wmurowuje akt erekcyjny pomnika

Po zakończeniu defilady, Prezydent R. P. udał się na dziedziniec historycznego zamku mięśławskiego, w murach którego w historycznym dniu 30 kwietnia 1848 r. strzelcy Mięśławskiego odparali zaciekle ataki Prusaków, umożliwiając w ten sposób koncentrację kosynierów i późniejsze zwycięstwo. Zginęli oni wówczas co do jednego. Pałac, niegdyś muzeum pamiętek z tego okresu, został w r. 1945 spalony przez Niemców.

Wokół dziedzińca i u podnóża ruin pałacu ustawiono się wojsko, młodzież, poczty sztandarowe przybyłe tu z całej Wielkopolski. Wśród owacji zgromadzonych tłumów, — hymnem „Jeszcze Polska nie zginęła!” — wita orkiestra Prezydenta R. P. Za chwilę wbiegają sztafety, które przyniosły tu prochy z pobojowiska 1848 r. Pierwsza nadchodzi sztafeta z pół Trzemeszna. Jest to sztafeta Samopomocy Chłopskiej. W twardej, spracowanych dłoniach rolnika widnieje srebrna urna, którą składa na cokole pomnika, jaki ma tu być wzniesiony ku czci powstańców z 1848 r. Następnie melduje się sztafeta organizacji „Służba Polsce” z Grodziska. Urna, którą przynosi, ma kształt pocisku artyleryjskiego. Dalsza urna sztafety wojskowej z Książa, wykonana z drzewa, jest

dziełem artysty ludowego. Z kolei zgłaszają się: sztafeta ZWM-u z ziemią z pół Sokołowa, sztafeta harcerska z Budziszyna i OMTUR-u z Rogalina.

Na wieczystą pamięć rewolucyjnego zrywu

Przewodniczący Woj. Kom. Obchodu „Wiosny Ludów” p. Tkaczyk, wręcza Prezydentowi pamiątkową odznakę, a następnie prof. Gąsiorowska odczytuje akt erekcyjny pomnika. Akt włożony w metalową puszkę, Prezydent Bierut wmurowuje w pomnik i odsłania tablicę z brązu, na której czytamy:

„Na wieczystą pamięć rewolucyjnego zrywu Ludu Wielkopolskiego do walki o wolność narodową i sprawiedliwość społeczną i ku upamiętnieniu zwycięskiej bitwy pod Miłostawiem, stoczonej 30 kwietnia 1848 roku tablicę niniejszą funduje Polska Ludowa”.

W tym momencie zrzeszone chóry ludowe intonują marsz kosynierów, pieśń bojową powstańców z 1848 r.

Nawiązaniem do twórczego wysiłku pracy w dobie obecnej, było wręczenie Prezydentowi R. P. i wicepremierowi Korzyckiemu pierwszych, wiecznych piór, całkowicie wykonanych w kraju, mianowicie przez spółdzielnię „Praca” z Wrześni.

Na polu bitwy

W godzinach popołudniowych nieprzeliczone tłumy zaległy pola bitewne

Przemówienie Prezydenta R. P. (w streszczeniu)

Słowo wstępne wygłosił minister Dybowski, po czym przemówił Pan Prezydent R. P. stwierdzając na wstępie, iż sto lat temu Europę objęła burza rewolucyjna, której odłamkiem były wypadki, jakie rozegrały się wówczas w Wielkopolsce. Jest naszym obowiązkiem zdać sobie sprawę z tego o co toczyła się walka i dlaczego zakończyła się klęską. Jest tym bardziej konieczne, że istnieje ścisła łączność między owymi historycznymi czasami a dobą obecną.

W roku 1848 nastąpiło starcie budzących się mas ludowych z siłami ówczesnej reakcji. U nas łączyło się ono z walką o wyzwolenie kraju. Nie można — mówił Prezydent — oddzielać walki wyzwoleniczej od jej społecznego podłoża.

Regularne wojska syryjskie i libańskie wkroczyły do północnej Palestyny

Mobilizacja Żydów od 25—35 lat

„Haganah” podała wczoraj wieczorem, że ataki oddziałów syryjskich i libańskich przeprowadzone w ciągu dnia przy pomocy czołgów, samochodów pancernych i artylerii przeciwko pięciu osiedlom żydowskim w północnej Galilei, zostały odparte. Rzecznik Haganah stwierdził, że ataki te zostały przeprowadzone przez regularne wojska syryjskie i libańskie. Haganah zarządziła wczoraj wieczorem mobilizację wszystkich Żydów od 25 do 35 lat.

Włochy otrzymają nowy rząd ze starych polityków

We wtorek odbędzie się ostatnie posiedzenie włoskiej Rady Ministrów, która w dniu tym przestanie pełnić swe funkcje. Premier de Gasperi rozpoczął następnie konsultacje, w celu utworzenia nowego gabinetu, który prawdopodobnie nie będzie się wiele różnił od poprzedniego.

Zmiany ograniczą się zapewne do pewnych przesunięć personalnych. Republikanie zadeklarowali już swą gotowość do współpracy w nowym rządzie, a dział liberalów wydaje się także zapewniony, natomiast Saragat nie wypowiada się oficjalnie w sprawie ewentualnego przystąpienia do rządu. (P. R.)



Prezydent R.P. Bolesław Bierut w towarzystwie wojewody poznańskiego Stefana Brzezińskiego oraz przedstawicieli Wojska Polskiego i władz samorządowych przechodzi przed trzema oddziałami wojskowymi na rynku mięśławskim

z 1848 r. W ogromnym czworoboku stanęło wojsko, organizacje młodzieżowe, oddziały „Służby Polsce”, delegacje partii politycznych i związków zawodowych. Las wielobarwnych sztandarów, łopocących w podmuchach wiatru mienił się w cudnym, wiosennym słońcu. W środku czworoboku, ustawiono podium drewniane, na którym odbyły się występy grup regionalnych.

Około godziny 14 zjawił się Prezydent w otoczeniu przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych i przy dźwiękach hymnu państwowego przeszedł przed frontem czworoboku, zajmując następnie miejsce na trybunie.

stanie zakończyło się klęską, nie było łowiem jedności. Zaprzeczono wolę mas ludowych, które nie miały jeszcze własnej organizacji politycznej. Tym nie mniej „Wiosna Ludów”, stała się symbolem nowego procesu, procesu budzenia się w psychice mas ludowych poczucia własnej ideologii i odpowiedzialności za losy narodu.

W dalszych wywodach, Prezydent stwierdza, iż demokracją ludowa jest spadkobierczynią dążeń powstańców z 1848 r. a droga jej prowadzi do zjednoczenia narodu i pomnożenia jego sił. Prezydent zakończył swe przemówienie życzeniem, by ludność Wielkopolski tak jak jej pradziadowie była wierna Ojczyźnie i nie skąpiła sił by ją zbogacić i uszczęśliwić.

Przemówienie wicepremiera Korzyckiego

(w streszczeniu)

Zabrał następnie głos wicepremier Korzycki, wykazując w obszernym wywodzie, iż z doświadczeń 1848 r. czerpiemy naukę, iż gwarantem Ojczyzny i obrońcą Jej wolności mogą być tylko masy ludowe. Przegrana powstania 1848 roku wynikała stąd, że lud nie miał wówczas własnego kierownictwa. Dzisiejsza Polska wprowadziła w życie te wskazania Oparła się o masy ludowe a w polityce swej sprężyła się z sojuszem z tymi narodami, które reprezentują pokój i postęp. — Walczy-

(Ciąg dalszy na str. 2)



Delegacja pow. żnińskiego defiluje przed trybuną

Hołd bohaterom powstania 1848 roku 1 Maja w Moskwie

(Dokończenie ze str. 1)
my o siłę i pomyślność nowej Polski — tym stwierdzeniem zakończył wice-premier swoje przemówienie.

W imieniu Francji rewolucyjnej przemówiła pani Thorez, podnosząc, że Polska Ludowa zmierza do pełnej sprawiedliwości społecznej i że ten

sam cel przyświeca siłom postępu we Francji.

Zakończeniem uroczystości były występy zespołów ludowych. Trzystoosobowy chór pod dyr. p. Bednarka, odśpiewał z towarzyszeniem orkiestry Poznańskich Zakładów Siły i Świata poloneza Karola Kurpińskiego. Następnie zespół z Dąbrowki Wielkopolskiej pow. Międzyrzecz odśpiewał piosenkę „Na lubuskiej ziemi” i odtańczył „Mój tatusiu”. „Spadł z pieca gołąbek” a zespół z Szamotuł wykonał piosenkę „Oj cztery konie Jasiu miał” i tańce regionalne „Przodek szamotulski” i „Mój ojciec wielki”. Szczególnym powodzeniem cieszył się zespół z Orzechowa pow. Września, występujący w niezwykle barwnych strojach, tańczący z dużym temperamentem i werwą. Niemniej interesująca wypadły występy zespołu z Jarocina. Śpiew chóru dzieci szkolnych pow. wrzeńskiego stanowił moment końcowy wspaniałej uroczystości miłostawskiej.

Organizacyjnie całość wypadła wzorowo, co jest w niemałym stopniu zasługą przewodniczącego Komitetu Obchodu p. Tkaczyka.



Grupa regionalna z Dąbrowki popisuje się tańcami ludowymi
Fot. (3) E. Kitzman „Gł. Włp.”

Historyczne granice Polski na Odrze i Nisie stanowią puklerz obronny przeciw Niemczyźnie

Redaktor naczelny tygodnika komunistycznego „France Nouvelle” Robert Bouvier przesłał drogą radiową następujące oświadczenie dla prasy „czytelnikowskiej”:
„Francuska partia komunistyczna solidaryzuje się obecnie z narodem polskim jeszcze bardziej niż w okresie walki z hitleryzmem i docenia w całej pełni znaczenie osiągnięć Polski w dziedzinie odbudowy. Pragnę stwierdzić, że francuskie masy ludowe w pierwszym rzędzie pragną zademonstrować swe opozycyjne stanowisko wobec planu Marshalla. Plan Marshalla ma na celu ujarzmienie Francji i innych krajów Europy zachodniej oraz przygotowanie nowej wojny. Pakty wzajemnej pomocy, zawarte w Europie wschodniej są najlepszym środkiem obrony przed niebezpieczeństwem nowej wojny. Przywró-

cić Polsce jej dawnych historycznych granic zachodnich napelnia Francję otuchą, gdyż granice te stanowią puklerz obronny przeciwko nowemu niebezpieczeństwu niemieckiemu.

Redaktor Bouvier odznaczony jest trzema najwyższymi orderami francuskimi: Legią Honorową, Medalem Ruchu Oporu i Croix de Guerre. (API)

Tragiczna śmierć kasztelana Ratusza poznańskiego

(c) Tragiczną śmiercią zginął wczoraj o godz. 5, znany na terenie Poznania, główny kasztelan Ratusza — Franciszek Musielewski. Łącznie z innymi pracownikami Urzędu Miejskiego przygotowywał on na Przedmieściu Warszawskim bramę tryumfalną z girland. W pewnym momencie p. Musielewski dotknął nieopatrznie przewodów wysokiego napięcia. Skutki okazały się fatalne. Prąd zabił na miejscu p. Musielewskiego i poparzył dalszych 4 pracowników. Tych ostatnich przewieziono do Szpitala Miejskiego, skąd po nałożeniu opatrunku udali się do domów.

Tragiczny wypadek wywołał zrozumiały żal wśród licznych przyjaciół i znajomych zmarłego.

B. szef rządu GG — Buehler stanie przed Najwyższym Trybunałem Narodowym

Pierwszy prezes Najwyższego Trybunału Narodowego Wicemarszałek Barcikowski ustalił termin rozpoczęcia procesu Buehlera, b. Szefa GG na dzień 17 czerwca br. Proces ten posiada specjalną wagę, gdyż obejmuje na wszystkie dziedziny życia GG, kształtowanego na zasadach prawodawstwa obowiązującego w czasach hitlerowskich na terenach całej Polski. Da on dokładny obraz dokonań i zamierzeń okupanta w stosun-

ku do Narodu Polskiego, przeprowadzanych w myśl założeń Fuehrera a sankcjonowanych przez prawodawstwo niemieckie. Proces będzie oparty przede wszystkim na dokumentach z dziedziny tego prawodawstwa i opiniach biegłych z zakresu każdej dziedziny ówczesnego życia Narodu Polskiego. (PAP)

Uroczyste wręczenie wojewódzkich nagród artystycznych

Jak już donosiliśmy w obszernym omówieniu, za rok 1947 zostały przyznane następujące nagrody artystyczne województwa poznańskiego: nagroda główna prof. dr. Adolfa Chybińskiego, nagroda muzyczna prof. P. W. S. U. Adamowi Bronisławowi Ciecchańskiemu, nagroda plastyczna prof. P. W. S. S. P. Hipolitoi Polańskiemu, nagroda społeczno-kulturalna Stanisławowi Hebanowskiemu.

W dniu 1 maja w Białej Sali Urzędu Wojewódzkiego odbyła się uroczystość wręczenia laureatom przyznanych nagród. W obecności przedstawicieli władz państwowych, kół politycznych, samorządowych, społecznych oraz licznie zgromadzonych osób z poznańskiego świata kulturalnego — wojewoda Brzeziński zagrał uroczystość, podkreślając moment wręczenia nagród jako symbol coraz żywiej rozwijającego się ruchu artystyczno-naukowego Poznania.

Przemówienia wiceministra Kultury i Sztuki Grosickiego oraz przewodni-

czącego Wojew. Rady Kultury dr. Szalagana dały w pełni wyraz konieczności traktowania Poznania jako bardzo ważnego ośrodka kulturalnego i sprzecywały bliżej najżywniejsze postulaty w tym zakresie.

Po rozdaniu nagród przez pana Wojewodę nastąpiło odczytanie telegramów gratulacyjnych — po czym w imieniu laureatów wygłosił przemówienie prof. Chybiński, analizując wagę i użyteczność zjawiska społecznego, jakim jest i być powinna praca artystów i uczonych.

Wręczenie nagród w dniu 1 maja ma charakter niezwykle wymowny — zwraca ono uwagę na konieczność zespolenia wszystkich sił twórczych, artystycznych, naukowych w dążeniu do podniesienia na najwyższy poziom życia ekonomicznego i kulturalnego naszego kraju. Zasady demokracji znajdują swój ostateczny wydzźwięk w realizacji jaknajszerszej pojętych postulatów kulturalnych.

Pierwszy b'ok mieszkalny dla pracowników wybudował w Poznaniu Bank Rolny

Celem zapewnienia pracownikom należytych warunków mieszkaniowych powzięła dyrekcja Banku Rolnego w Poznaniu myśl wybudowania bloków mieszkalnych. Przychylnie stanowisko dyrekcji Centrali Banku w Warszawie pozwoliło zrealizować projekt i w kwietniu ub. r. rozpoczęto wstępne prace. Od Banku Zw. Spółek Zarobkowych zakupiono parcelę przy ul. Marceleskiej 65-69 oraz od OUL znajdujące się na niej fundamenty budowli zaprojektowanej jeszcze przez okupanta. Mimo wielkich trudności w nabywaniu materiałów budowlanych cały gmach stanął pod dachem w końcu ub. r. a już w lutym br. gotowe były pierwsze mieszkania. Dzisiaj zajmuje budynek 60 pracowników Państw. Banku Rolnego, czyli ¼ całego zespołu Oddziału poznańskiego. 47 mieszkań, a węc wszystkie znajdujące się w trójkrydłowym budynku — rozdzielono przede wszystkim pomiędzy pracowników, którzy dotychczas posiadali najgorsze warunki mieszkaniowe oraz pomiędzy jubilatów PBR.

Budynek PBR jest pierwszym nowym blokiem mieszkalnym dla ludzi pracy wybudowanym po wojnie w Poznaniu. Podkreślono ten moment na wczorajszej uroczystości poświęcenia budynku, która odbyła się w obecności licznych gości z wiceprezydentem Poznania inż. Klausem i p. Wyrzykowskim — nacz. dyr. PBR na czele. Aktu poświęcenia dokonał ks. Drews ze zgromadzenia oo. Pallotyńców.

W przemówieniach okolicznościowych podkreślili pp.: mgr Szymczak — dyr. PBR w Poznaniu, dyr. Rewiński z

Centrali PBR w Warszawie, wiceprezydent Klause, Rutkowski i Tomasek — jeden z lokatorów budynku, niezwykle doniosłość faktu oddania bloku mieszkalnego do użytku pracowników. Komitetowi Ludowy, zespołowi inżynierów i firmom budowlanym oraz ich pracownikom złożono podziękowania za przychylny stosunek do inicjatywy PBR w Poznaniu i ofiarną pracę przy jej realizacji. (c)

Dzisiaj w Poznaniu

Poniedziałek | Stołce wsc.: g. 5.18
Korzyst. 3 Maja | zach.: g. 20.21
Świętoślawy | Księgic wsc.: g. 3.59
 | zach.: g. 13.41

TEATR
Teatr Wielki — dziś o godz. 15 „Arie i pieśni” i o godz. 19 „Halka”, jutro w wtorek „Wieczór baletowy” w środę „Tosca”, w czwartek „Scheherazada” i „Eugeniusz Oniegin”, w piątek „Carmen”, w sobotę „Halka” i „Faust”, w niedzielę „Scheherazada” i „Aida”.
Państw. Teatr Polski — dziś i jutro o g. 15.30 „Pan inspektor przyszedł” z M. Cwiklińską i o godz. 19 „Wesele pani du Barry” A. Grzymały-Siedleckiego. Od środy o godz. 15.30 „Wesele pani du Barry” i o g. 19 „Pan inspektor przyszedł”.
Teatr Nowy — codziennie o godz. 17 „Judasz z Kariothu” K. H. Rostworowskiego z udziałem mł. Ludwika Solskiego. O godz. 20 „Maria Stuart” Słowackiego.
Komedia Muzyczna — codziennie o godz. 20.15, a w niedzielę i święta o godz. 17.15 i 20.15 komedia muzyczna „Nitouche” w reżyserii Al. Oledzkiego.
Teatr Ziemi Lubuskiej — (w Teatrze Aktora i Lalki — św. Marcin 8) codziennie o godz. 20 „Rozdroże miłości” Zawieskiego.
Teatr Aktora i Lalki — dziś o godz. 15 i 17 „Robinson Kruzo”. Od jutra tj. wtorku do niedzieli o godz. 15 i 17 „Laleczka z saskiej porcelany”.

KINA
Apollo, ul. Fr. Katakczaka 15 — „Polska” o godzinie 14, 16, 18 i 20. Bałtyk, Marszałka Focha 4 a — „Ostatni etap” o godz. 13, 15.30, 18 i 20.30. Muza, św. Marcin 65 „Niepotrzebni mogą odejść” o godz. 13.30, 15.45, 18 i 20.15. Rialto, Dąbrowskiego 38 „Dziewczę z północy” o godz. 13.30, 15.45, 18, i 20.15. Warta, 27 Grudnia 20 — „Pięciu zuchów” — o godz. 13.30, 15.45, 18 i 20.15.
Kino Aktualności, 27 Grudnia 20 — program nr 6 o godz. 10, 11, 12 i 13.
Kierownicy wycieczek mogą na film „Ostatni etap” zamawiać bilety już od g. 10 w kinie „Bałtyk”.

FOTOPLASTIKON, Piekary 19, Afryka

W najbliższych dniach

Polityka chemiczna
to tytuł odczytu „Czytelnika”, który wygłosi docent, dr K. Kapitańczyk w środę, dnia 5 maja br. w sali Domu Pocztownia, Al. Marcinkowskiego 20, o godz. 13.
Bilety w cenie 2 zł 60 — do nabycia w Wydziale Kulturalno-Oświatowym „Czytelnika”, ul. Marsz. Focha 14, lub przed wejściem na salę. Członkowie „Czytelnika” i młodzież studiująca korzystają z 50% zniżki.

ZEBRANIA
Jutro, dnia 4 bm. odbędzie się zebranie: Kola Zamoyszczynek o godz. 18.30 w Gimnazjum; Kola Czwartaków Zw. Powst. Włp. o g. 19 w lokalu p. Nurkowskiego, ul. Mielżyńskiego 23; Sekcji Czeladzi Szewsko-Cholewarskiej przy Zw. Zaw. Prac. Przem. Skórzanego o godz. 19 przy ul. Masztalarskiej 8 a; Kola Przej. Harcerzy przy 4 drużynie im. Wł. Jagiełły o godz. 19 w barońce, ul. Marii Magdaleny 10; Zw. Zaw. Prac. Fryzjerskich o godzinie 20 w Domu Pocztownia, al. Marcinkowskiego 20.

„Czytelnik” w święcie zbratania pracujących mas

W szeregach społeczeństwa poznańskiego manifestującego w dniu 1 maja zespolenie sił demokrat. całego narodu i zbratania pracujących mas, znalazła się także liczna grupa pracowników Delegatury Poznańskiej, Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”. W przededniu święta pracownicy Delegatury wzięli udział w akademii zorganizowanej staraniem Okr. Poznańskiego Zw. Rewizyjnego R. P., na której m. in. wygłosił przemówienie redaktor Janusz Milcz-Likowski z ramienia Delegatury Spółki Wydawn. „Czytelnik”. Fotomontaż przedstawia grupę pracowników redakcji, administracji, księgarń i kolportażu „Czytelnika” w czasie defilady 1-majowej. Na zdjęciu u dołu po lewej stronie dyr. Delegatury Poznańskiej — Mikołaj Zabieło (trzeci od prawej) i red. nacz. „Głosu Wielkopolskiego” — Jan Zagierski (pierwszy od prawej).



Fot.: „Głos Wielkopolski” — E. Kitzmann

Inauguracja „Święta Oświaty”

Z okazji rozpoczęcia „Święta Oświaty”, jakie trwać będzie do dnia 4 bm. włącznie, odbyły się wczoraj w Poznaniu liczne pochody młodzieży szkolnej. Przeciągnęły one ulicami poszczególne dzielnic w godzinach popołudniowych. Na niesionych przez młodzież transparentach widniały hasła, wzywające do walki z analfabetyzmem.

Po południu w Parku Wilsona, Ogrodzie Zoologicznym i na pl. Wolności odbyły się koncerty orkiestr dętych i popisy działwy szkolnej, która wykonywała tańce narodowe. (c)

4 osoby zatruty się obiadem

Wczoraj, przy ul. Wioślarskiej 55 uległa zatruciu, po spożyciu obiadu, rodzina pp. Partyków. Zawezwane Pogotowie PCK przewiozło nieszczęśliwych do Szpitala Przem. Pańskiego, gdzie udzielono chorym pierwszej pomocy. P. Henryka Partykę i jego szwagierkę Halinę Kaczkowską, przewieziono, po przepłukaniu im żołądków, do Szpitala na Zawadach, a córkę p. Partyki — Ewę do Szpitala św. Józefa. Krystynę Partykową pozostawiono w leczeniu domowym. Stan zdrowia zatrutych jest nadal poważny.

Mimo natychmiast przeprowadzonych wstępnych dochodzeń nie zdołano dotąd ustalić przyczyny zatrucia się tyłu osób. (H)

Poznań

31 maja
1948

poniedziałek

NOWINY Sportowe

Tygodniowy dodatek

GŁOSU
WIELKOPOLSKIEGO

Rok II

Nr 8

Młodzież całej Polski demonstruje siłę fizyczną Po Warcie ZZK pokonany na własnym boisku ZZK — AKS 1:2 (1:0)

Reprezentanci Poznania w tegorocznych rozrywkach ligowych nie mogą uskarżać się na nadmiar sukcesów. Przed tygodniem przelknęliśmy klęskę Warty z Garbarnią, wczoraj znów ZZK na własnym boisku uczynił dar z cennych dwu punktów chorzowskiemu AKS-owi. W rezultacie zespoły poznańskie w myśl prawa ciężar grawitują niebezpiecznie w kierunku dna tabeli ligowej i sytuacja zaczyna być niepokojąca.

Nie ma powodu do wysnuwania już w tej chwili przesadnie pesymistycznych wniosków — niemniej faktem jest, że ligowe drużyny poznańskie przechodzą kryzys. Będzie on trwał tak długo dopóki obu jedenastkom nie zapewni się wartościowych rezerw. Nie ma ich w tej chwili, a przynajmniej nie dojrzały one jeszcze do podjęcia trudnej roboty w kociołku ligowym wówczas gdy zachodzi tego potrzeba.

Wczoraj ZZK grał bez kontuzjowanego Białasa. Powstała w ten sposób luka usiłowana załatać drogą skomplikowanego i niebezpiecznego eksperymentowania składem drużyny: i tak Wojciechowskiemu I kazano z obrońcy przestawić się na lewoskrzydłowego (!) co, oczywiście, nie doprowadziło do żadnych pomyślnych wyników.

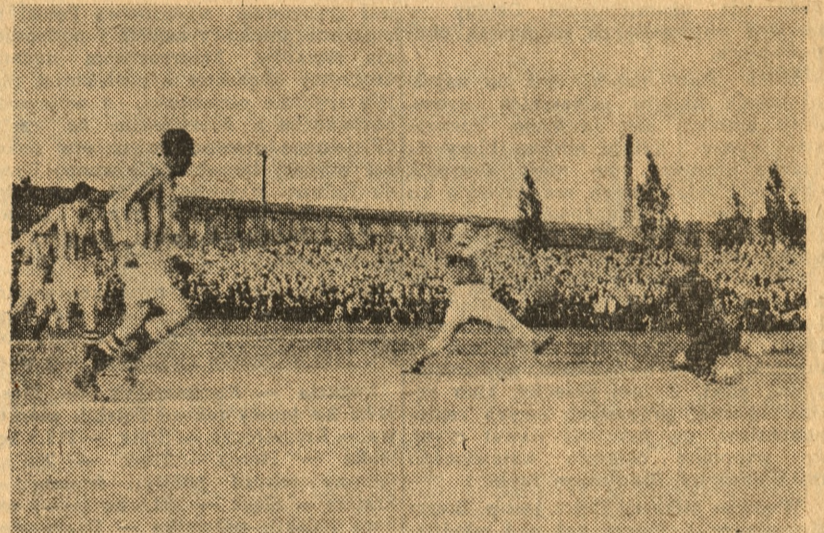
Tarce narzucono rolę trzeciego obrońcy. Przyczyniło się to wprawdzie do poważnego wzmocnienia pozbawionych Wojciechowskiego tyłów kole-

jarzy — w zamian jednak stworzyło jeszcze poważniejszą lukę w linii pomocy, która w momentach gry ofensywnej nie zaopatrywała należycie własnego ataku w piłki. Musiał on wywalczać je sobie sam — że zaś zdekompetywowany i nieszczęśliwie zastawiony — nie robił tego należycie, z rzadka tylko był naprawdę niebezpieczny dla tyłów chorzowskich.

Nic dziwnego, że w takich warunkach AKS miał więcej z wczorajszej gry i zrobił pełny z tego użytek. Zwycięstwo drużyny chorzowskiej jest też zasłużone, mimo, że w szeregach jej nie wybił się nikt ponad przeciętność.

Przedstawiając się jednak jako zespół bardziej wyrównany i szybszy — goście odebrali 2 punkty kolejarzom, w których szeregach zbyt wiele było luk i niedociągnięć. I tak: poza słabą pozycją Wojciechowskiego I na lewym skrzydle — równie licho przedstawiały się widoki u jego sąsiada na lewym łączniku. Polka kulejąc przez cały czas — raczej statystował. Pomoc tym razem grzeszyła niedokładnością podań i zbyt defensywną grą. Obaj obrońcy niepewni w akcjach i popełniający dużo błędów taktycznych. (Anioła II przy drugiej bramce AKS-u). Dwu ludzi z jedenastki poznańskiej zasłużyło na słowa uznania: Tomiak w bramce i Tarka w defensywie — najlepszy gracz na boisku. Szkoda tylko, że tak kurczowo trzymał się własnego pola karnego — zapominając o grze ofensywnej.

Goście najmocniejszą linię mieli w pomocy. Wybił się zwłaszcza pracowny Gajdzik. Trio obronne — prze-



Fot. (3) „Głos Włp.” — E. Kitzman

Na chwilę przed fatalnym zderzeniem Anioły z Mruką, w wyniku którego...

ciętne, a reprezentant Janduda niczym nie zaimponował. W ataku podobala się prawa strona: Muskała—Kula. Spodziewa zginął bez reszty w cieniu Tarki.

Mecz na ogół nieciekawo toczył się z lekką przewagą gości. Mimo to pierwszą bramkę uzyskuje kolejarze, kiedy po strzale Jandudy piłka odbija się o pierś Wiśniewskiego i niespodziewanie ląduje w siatce (43 min.).

Po przerwie AKS zwiększa tempo i w 20 oraz w 27 minucie zdobywa zwycięskie bramki przez Kulę i Muskałę.

Dodać należy, że w pierwszej części zawodów kolejarze zaprzepaścili 3 ka-

pitalne okazje zdobycia bramki. Tak się jednak złożyło, że ich autorem miał być obrońca Wojciechowski na lewym skrzydle i dlatego skończyło się tylko na emocji.

Sędziował w obecności 7000 widzów p. Zmudziński z Bydgoszczy.

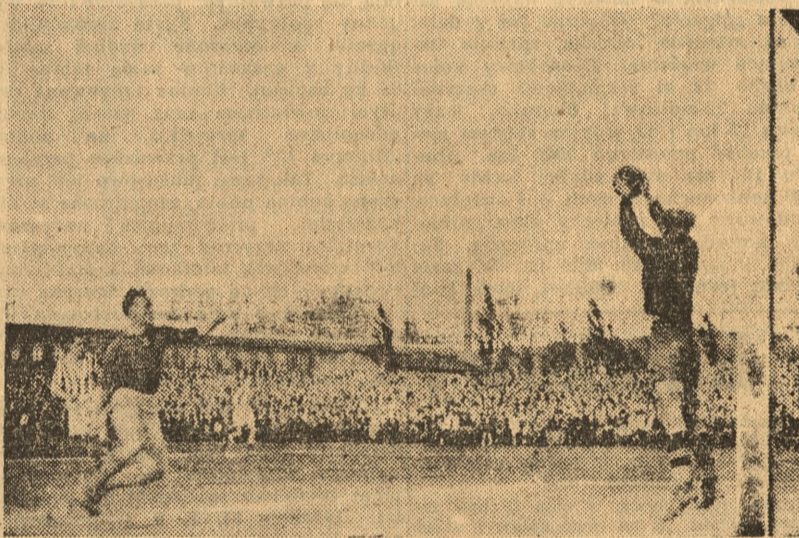
Sus



...bramkarz AKS-u po odniesionej kontuzji zostaje zniesiony z boiska

Wyniki Ligi Piłkarskiej

ZZK — AKS	1:2
Rymer — Warta	2:3
Legia — Wisła	4:1
Cracovia — Widzew	2:1
Garbarnia — ŁKS	0:0
Ruch — Tarnovia	4:2
Polonia Bytom — Polonia Warsz.	1:1



Mruka dzielnie broni swej „świętyni”

Bieg Narodowy wyrazem upowszechnienia kultury fizycznej

W dniu wczorajszym młodzież całej Polski demonstrowała na boiskach, swą teźnyż fizyczną w ramach Drużynowych „Biegów Narodowych”. W Poznaniu „Bieg”, który odbywał się równocześnie w 3 punktach, zgromadził na starcie ogółem 4239 młodzieży obojga płci. Główny bieg rozegrany został na boisku Woj. Ośrodka WF i PW (dawniejsze boisko Sokoła). Zawdzającą niestrudzonej pracy Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej z mjr. Janickim na czele, oraz doświadczeniu Zarządu Poznańskiego Okr. Zw. Lekkoatletycznego, bieg ten odbył się sprawnie i wypadł naprawdę imponująco. Dość wspomnieć, że na boisku Ośrodka stanęło do biegu 1778 zawodników (czek), którzy podzieleni zostali na 5 kategorii. Biegi kobiet do 16 lat — trasa 500 m i powyżej 18 lat — trasa 1000 m. Bieg chłopców do 16 lat — 500 m młodzików 16—18 lat trasa 1000 m i bieg główny powyżej 18 lat — trasa 2000 m.

Zgromadzona na boisku młodzież wysłuchała w skupieniu przemówienia mjr. Janickiego, po czym przy dźwiękach hymnu narodowego wciągnięto flagę na maszt na znak rozpoczęcia biegów.

Trudność, jaka nasuwała się z ustaleniem zajętych kolejnych miejsc w związku z licznym startem zawodników w poszczególnych kategoriach została pomyślowo rozwiązana w ten sposób, że na boisku ustawiono zapórę w kształcie leja, do którego zawodnicy wpadali, oddając kartki zgłoszeniowe z nazwiskiem. Komisje będą więc miały ułatwione zadanie. Ogłoszenie wyników drużynowych zwycięzców oraz wręczenie nagród nastąpi 9 maja, w dniu zwycięstwa.

Jako pierwszy odbył się bieg dziewcząt do lat 18. Na starcie, który znajdował się przy wale nad Wartą, stanęło 210 zawodniczek. Pierwsza do mety przybyła zawodniczka gimn. Dąbrówki — Ewa Wojciechowska w czasie 1.17,8 min., 2) Barbara Wyrwicka, 3) Irena Szymanowska (gimn. Dąbrówki).

Na tym samym dystansie odbył się bieg dla chłopców do lat 16. Na starcie stanęło 278 zawodników. Podkreślić należy fakt, że chłopcy ci z braku

odpowiednich pantofli startowali w ciężkich butach, ładnych półbutkach, a nawet bosu. W tej konkurencji triumfował młody, bo 15-letni Jan Wiśniewski z Gimn. Paderewskiego (1.04,8) przed Krupskim z K. S. Legii. Trzecie miejsce zajął Bogdan Gwizdek z Gimn. Handlowego.

Do trzeciego z kolei biegu na dystansie 1000 m stanęły kobiety powyżej lat 18 w liczbie 235. (Start nastąpił ze Stadionu Miejskiego). Bezapelacyjnie 1 miejsce zajęła mistrzyni Polski Genowefa Cieślukówna z KSO „Le-

Płotkowiak, Markowski, Taborski i Konieczna zwycięzają na „Arenie”

Boisko miejskie „Arena”, będące drugim punktem Biegów Narodowych na terenie m. Poznania, zgromadziło na starcie blisko pół tysiąca biegaczy. Niemal wszyscy uczestnicy wykazali dobre przygotowanie do biegów, toteż wypadki wycofania się z trasy były naprawdę rzadkie. We wszystkich grupach, za wyjątkiem seniorów, walka o pierwsza miejsce była niezwykle zacięta. Równie ambitnie walczyło zresztą i o dalsze pozycje. Jedyńm bez-

chia” w czasie 2.07,8 min. przed Ewą Dimkówną z Gimn. Zamoyskiej i koleżanką klubową Stefanią Ostojką.

Bieg główny

Ryk syren był znakiem rozpoczęcia głównego biegu na trasie 2000 m. Była to największa stawka zawodników — 625. Start nastąpił z boiska.

Jako pierwszy przybył do mety Roch Kowalski z Gimn. Spółdzielczego w czasie 7.17,5 min. Drugie miejsce zajął Bol. Piechowiak z Gimn. Paderewskiego, 3) Wład. Szymański (Państwowe Zakłady Samochodowe nr 3).

Na zakończenie odbył się jeszcze bieg na 1000 m przy udziale 430 młodzików (16—18 lat). Zanotować tu należy pewną sensację. Znany biegacz — zwycięzca biegu młodzików „Głosu Wielkopolskiego” — Kielczewski został niespodziewanie pokonany przez Jana Sobieszczyka z Gimn. Handlowego (czas 2.41,7 min.). Trzecim na mecie był Wł. Kurosiński z Gimn. Paderewskiego. (m)

konkurencyjnym zwycięzcą był weteran Płotkowiak z ZKS „Drukarz”, który w pięknej formie skończył bieg o przeszło 50 m przed następnym.

Impreze otwarto krótkim przemówieniem wiceprezesa POZLA, p. Weselka, kierownika biegów, oraz uroczystym wciągnięciem na maszt flagi państwowej przy odśpiewaniu przez zawodników hymnu narodowego.

(Ciąg dalszy na stronie następnej)

Legia - Wisła 4:1 (1:0)

Na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie rozegrany został w obecności ok. 13 tys. widzów mecz piłkarski między stołeczną Legią a krakowską „Wisłą”. Spotkanie zakończyło się po żywej i emocjonującej grze zasłużonym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 4:1 (1:0).

Bramki dla „Legii” zdobyli: Szaflarski, Mordarski, Waško i Cyganik (z karnego), dla „Wisły” — Gracz.

W pierwszych minutach gry obydwie drużyny grały nerwowo i chaotycznie. Stopniowo „Legia”, mając więcej z gry, uzyskuje prowadzenie przez Szaflarskiego.

Po zmianie pół już w 4 min. Mordarski strzela drugą bramkę po kornierze, bitym przez Cisowskiego. W 17

min. Waško dalekim niespodziewanym strzałem podwyższa wynik na 3:1. W 24 min. Cyganik z karnego, za rękę Filka, ustala wynik meczu na 4:1. W 28 min. „Legia” ma jeszcze okazję podwyższyć wynik, ale Waško nie wykorzystuje rzutu karnego, strzelając w słupek.

Z ostatniej chwili:

II etap kolarskiego wyścigu Warszawa—Praga na dystansie Łódź—Wrocław zakończył się wielkim sukcesem kolarzy polskich. Kolarze nasi zajmując w I dziesiątce 6 miejsc zapewnili sobie przewagę w punktacji drużynowej.

Wyścig Warszawa — Praga

Drugi etap wyścigu kolarskiego Warszawa—Praga na trasie Łódź—Wrocław wygrał Kosinek (Jug.) w czasie 6.50.41 godz., 2) Rzeźnicki (Polska), 3) Czyż (Polska), 4) Napierała (Polska), 5) Loos (W).

Wyścig Praga — Warszawa

Drugi etap wyścigu Praga—Warszawa na trasie Pardubice — Brno (138 km) wygrał Nicolascu (Rum) w 4.34.39 godz., 2) Chwojka (Czech) 4.34.39,2 godz., 3) Holubek (Czech), 4) Trychanovic (Jug), 5) Wrzesiński (Polska).

Cracovia - Widzew 2:1

Rozegrany w Łodzi ligowy mecz piłkarski między „Cracovią” a „Widzewem” zakończył się zwycięstwem „Cracovii” w stosunku 2:1 (1:1).

Drużyna krakowska wystąpiła w osłabionym składzie bez Bobuli. W 26 min. „Widzew” uzyskał prowadzenie ze strzału Cichońskiego. Wyrównującą bramkę strzelił w 38 min. Poświat. Zwycięską bramkę dla „Cracovii” zdobył w ostatniej minucie meczu Róžankowski, dobijając wolny, bity przez Parpana.

Sędziował p. Nalepa z Opola. Widzów ok. 7 tysięcy.

BZKS Dąb powstał w konspiracji

Piłkarze poznańscy zdali egzamin dojrzałości obywatelskiej. Oni też tylko mogli zdobyć się na stworzenie w okresie największego terroru i zbrodniczych szaleństw hitlerowskiego najeźdźcy w r. 1940, polskiego ruchu sportowego w Poznaniu. W wspomnianym roku, w sercu naszego miasta, „narodził się” nielegalny polski klub sportowy „Strzelecka”. — Z ulicy o tej nazwie, względnie z jej sąsiedztwa, rekrutowali się jego założyciele.

Odtąd — na przekór „zielonej” czy innej policji, wbrew zakazom, szykanom a nawet aresztowaniom, do chwili odzyskania wolności — rósł nieprzerwanie ruch sportowy młodzieży polskiej Poznania, przenosząc się z dzielnicy do dzielnicy, z jednych peryferii na drugie a nawet na prowincję. Piękne i chlubne to karty w dziejach poznańskiego sportu, bo znaczenie tego ruchu wybiegało swą wartością daleko poza ramy wyłącznie sportowe. W nim przecież koncentrował się również duch polskiego oporu.

Tradycje „Strzeleckiej” żyją w dzisiejszym Budowlanym Związku K. S. „Dąb”. Nazwę tę przyjęto w r. 1945 dla upamiętnienia Dębiny — miejsca najczęstszych rozgrywek okupacyjnych.

BZKS „Dąb” należy dziś do najsilniejszych klubów piłkarskich okręgu. Jego ambicją jest zdobycie mistrzostwa grupy i tytułu mistrza klasy A. Trzeba przyznać, że obok Ostrovii, drużyna budowlanych ma wszelkie ku temu dane. Zaangażowany ostatnio trener Smiglak K. ma tu więc szczególnie wdzięczne pole do popisu. Nieestety — z przeszło 100 czynnych piłkarzy, z treningów może korzystać za ledwie 30 do 40, bowiem dla reszty brak... ekwipunku. Ta reszta zaś, to młodzież — ta najmłodsza, najbardziej żądna piłki. Z niej przecież klub będzie czerpał przyszłych swych reprezentantów, co już dziś nawet czyni, że wspomnę ostatnio wstawionego do I drużyny 16-letniego Sroka.

Wodzem piłkarzy Dębu jest p. Erazm Kryszczyński. Pieczęć zaś nad młodzieżą ma p. Marciniak. Obecny skład zespołu A-klasowego obejmuje nast. zawodników: Poprawiak (Werner), Kaliski Józef, Orlik, (Klimecki), Przybyl-

ski Stefan, Przybylski Henryk, Kocęcki, (Sroka), Kaliski Edward, Gawron, Głóg, Kiszka, Szrama, (Zieliński i Kędziora).

Działalność klubu, który liczy około 500 członków, nie ogranicza się zresztą do samego piłkarstwa. Bardzo silną pozycją jego jest szolowy zespół Wielkopolski w tenisie stołowym z Kardaszem Kazimierzem — mistrzem Wielkopolski oraz Wojciechowskim na czele. Od niedawna ruszyła pod kierownictwem b. zawodnika RKS Sanu, Gorczewskiego, sekcja pływaków. W stadium organizacji znajduje się — lekka atletyka, pięściarstwo i ciężka atletyka.

Kierownictwo BZKS Dąb, spoczywające w rękach pp.: dyr. inż. Zaus — prezes, Dolny Stefan, dyr. mgr. Laussek i Jankowski Marian — wiceprezesi, Dolny Wiktor — sekretarz, Stroński Brunon — skarbnik i Domaszewski Fr. — gospodarz, podkreśla z uznaniem przychylnie ustosunkowanie się do jego poczyną Związku Zaw. Rob. i Prac. Przemysłu Budowlanego, Ceramicznego i Pokrewnych Zawodów w Polsce, do którego klub należy, przy czym szczególnie zrozumienie znajduje u pp.: Borkowskiego z Zarządu Głównego Związku, Gramzy z okręgu oraz Banaszewicza, Jaśkiewicza, Zawitaja i Jankowskiego z oddziału Poznań. (Mos)

Rewia ciężkoatletów Polski w Poznaniu 1-szy dzień mistrzostw

Polski Związek Atletyczny zorganizował drużynowe mistrzostwa Polski w zapasach grecko-rzymskich i podnoszeniu ciężarów. Mistrzostwom nadano uroczysty charakter a protektorat objęły wybitne osobistości, z wojewodą poznańskim p. Brzezińskim na czele. Oficjalnego otwarcia mistrzostw dokonał wczoraj inspektor Głównego Urzędu Kultury Fizycznej p. St. Świętosławski. Przy dźwiękach hymnu narodowego, olimpijczyk Rokita wciągnął flagę na maszt.

W pierwszym dniu rozegrano trójboj olimpijski w podnoszeniu ciężarów, gdzie ustanowiono 4 nowe rekordy Polski. Indywidualnie zwyciężyli w/w wag:

kogucia — Kaczmarek — Śląsk 217,5 kg (nowy rekord Polski); **piórkowa** — Kramarczyk — Śląsk — 217,5 kg; **lekka** — Herok — Śląsk — 260 kg (własny rekord polity); **średnia** — Szklorz — Śląsk — 282,5 kg (nowy rekord Polski); **półciężka** — Drajanowicz (Pomorze) — 307,5 (własny rekord polity); **ciężka** — Witucki (Pomorze) — 310 kg.

W klasyfikacji drużynowej poszczególne

ogólne okręgi (po jednym zawodniku w każdej wadze) „podniosły”:

1) Śląsk — 1550 kg; 2) Pomorze I — 1517 kg; 3) Warszawa — 1357,5 kg; 4) Poznań — 1230 kg; 5) Łódź — 1105 kg; 6) Pomorze II — 797,5 kg.

Rozegrano również pierwsze walki zapasnicze. Sensacją dnia było błyskawiczne zwycięstwo Grządzielewskiego z Poznania nad mistrzem Polski i olim-

Piękny projekt tylko... trzeba go zrealizować

W okresie przeprowadzania wielkiej reformy w strukturze sportu polskiego, sprawę o znaczeniu zasadniczym stanowią urządzenia sportowe.

Jeśli chodzi o Poznań — jest on na tym polu wyjątkowo upośledzony. To też, aby sprostać nowemu kierunkowi w sporcie i wychowaniu fizycznym, dotychczasowa sieć urządzeń sportowych musi być nie tylko odbudowana, lecz poważnie rozbudowana. Rozumieją to miejscowe władze z Miejską Radą Narodową, Prezydentem i Wiceprezydentami miasta jak i Miejska Rada WF, mająca w wyżej wymienionych swych wielkich protektorów.

Troska o sportowo-obywatelskie wychowanie naszej młodzieży, poczynając od generacji najmłodszej, cechuje gigantyczny plan pięcioletni Miejskiej Rady WF odnośnie ogbudowy i rozbudowy urządzeń sportowych Poznania, o którym poinformował w ub. tygodniu na konferencji przedstawiciele związków i organizacji sportowych dyr. Dembiński.

Plan powyższej przewiduje w pierwszej linii rozbudowę urządzeń dla sportów wodnych a więc: budowę przepięknego sztucznego jeziora Maltańskiego w pradolinie Cybiny pomiędzy Maltą a Osiedlem Warszawskim, na którym obok regat wioślarskich i kajakowych (długość jeziora wyniesie 2,5 km), urządzona będzie wielka pływalnia letnia z plażą i szałasami i w sąsiedztwie którego powstanie park sportowy; dalej — częściową odbudowę szatni na pływalni sołackiej, uruchomienie łaźniak rzeźniczych z wybudowaniem szatni dla 2000 osób oraz wybudowanie nowej pływalni w parku Kasprowicza.

Poza wyremontowaniem boisk, odbudową bieżni na boiskach Areny, przy Cybinie i przy Stadionie Miejskim, co nastąpi już w roku bieżącym, projektuje się budowę wspaniałego boiska letniego w Sołacz. W miarę możliwości czynione będą również dalsze wysiłki w celu doprowadzenia do użytku Stadionu Miejskiego.

W zależności od środków materialnych realizowaną będzie olbrzymia, bo na 15.000 widzów obliczona hala sportowa ze sztucznym lodowiskiem itp.

Wreszcie — dziecięce, których tak wielki brak odczuwa nasze miasto i nasze dzieci. Powstaną nowe przy ul. Ogrodowej i Bukowskiej, w parku Wilsona, w parku Kasprowicza, nad Wierzbakiem, na Górczynie, Jeżycach itd. Na nie zamierza się ściągać m. innymi i dzieci z ulicy. Na nich, pod fachowym kierownictwem instruktoerek i instruktorów, przysposobić się ma dzieci do przyszłego sportowania.

Plan naprawdę piękny i wielki, a że realizacja jego leży w granicach zdolności przedsiębiorczej poznańczyków, o tym świadczą prace już dokonane i rozpoczęte.

Stefan Mosiński

Wiosenny I krok lekkoatletyczny

W dniach 8 i 9 bm. POZLA organizuje na boisku Wolej. Osrodku WF I. Wiosenny Krok Lekkoatletyczny z podziałem na grupy według wieku.

Program zawodów obejmuje: chłopcy od 14—16 lat — 60 m, 300 m, sk. w dal i pchnięcie kulą (4 kg); juniorzy od 16 do 18 lat — 80 m, 800 m, skoki w dal i wwyż, pchnięcie kulą (5 kg) i rzut dyskiem (1 kg); seniorzy powyżej 18 lat — 100, 400 i 1500 m, skoki w dal i wwyż oraz pchnięcie kulą i rzut dyskiem; panie — 60, 100 i 500 m, skoki w dal i wwyż, pchnięcie kulą (4 kg) i rzut dyskiem (1 kg).

Początek zawodów w sobotę o godz. 17, w niedzielę o godz. 9.

Propagandowe imprezy sportowe w dniu 1 maja

W dniu Święta Pracy Centrala Związków Zawodowych zorganizowała w Poznaniu w godzinach popołudniowych kilka propagandowych imprez sportowych, z których dwie miały miejsce na boisku „Arena”.

Wyścigi kolarskie

W torowych wyścigach kolarskich odbyły się dwa biegi: Pierwszy — dla licencjonowanych na 15 okrążeń z finiszami — zakończył się po zaciętej walce zwycięstwem kolejarza Frackowiaka z 16 p. i czasem 13,08,2 min. przed Knychią („Stomil”) 11 p. i 13,08,3 min., Rozumkiem („Stomil”) oraz Vogtem J. (HCP).

W biegu australijskim dla kartowiczów, — pierwszym był Tabaczyński (HCP), drugim — Wdowicki (Stomil).

Repr. GZZ Poznań — rep. klasy A 2:6 (1:4)

W spotkaniu piłkarskim repr. poznańskiego oddziału CZZ, składająca się z graczy ZKSM „HCP” i BZKS „Dąb”, spotkała się z repr. klasy A, ulegając jej po obustronnie słabej grze w stosunku 2:6.

Repr. klasy A była drużyną wyraźnie lepszą i wygrała zasłużenie, choć nieco za wysoko, do czego przyczynił się przede wszystkim słaby bramkarz przeciwnika w pierwszej części gry oraz jego słabostrzelny atak. Po przerwie gra była mniej więcej wyrównana, a pod koniec nawet dość ciekawa na skutek gorących momentów pod bramką Sobalaka, który zajął miejsce Dziurli w zespole CZZ.

Na wyróżnienie zasłużyli sobie: z repr. kl. A — doskonale dysponowany, zwłaszcza do przerwy, Kaczmarek (Warta) oraz Stachowski (Admira) i Chmielewski (Ostrovia); w CZZ — Jakubowski i młodzieńcy Mazur (HCP). Zawiodł egoistyczny Kiszka, który swym ciągłym wózkowaniem, w zasadzie kończącym się utratą piłki, psuł cały szereg

Klasa A POZPN ZKK Polonia (Leszno)

— Stella (Żabikowo) 2:2

Przebieg gry nie odpowiada stosunkowi sił. Polonia przeważała i była drużyną lepszą, lecz atak jej zawodził strzałow. Goście natomiast wykorzystali stuprocentowo swoje okazje i grali bardzo ambitnie.

KOMUNIKATY

Aeroklub Poznański zawiadamia, że zebrania członków Sekcji Motorowej odbędą się we wtorek, dnia 4 bm o godz. 18 w lokalu Klubowym, celem omówienia treningów.

akcji ataku drużyny klasy A. Darmo wstęp zgromadził około 3 tysiący widzów (Mos).

Piękny spływ kajakowy

Nie można lepiej zrealizować hasła „Poznaj swój kraj”, jak poznać naturę i jego piękno przez wędrowkę kajakową. Polska posiada szereg dróg wodnych, które przepływają przez najpiękniejsze zakątki, nieznanie nieraz ludziom najbliższe je zamieszującym. Do tras wodnych, dających pełnię przeczudnych wrażeń, poza Pieninami i przełomem Dunajca, należy niewątpliwie, wijąca się wstęgą przez Bory Tucholskie — Brda.

W myśl hasła Państw. Urzędu WF i PW o popularyzacji turystyki wśród najszerszych mas, urządcza w okresie najpiękniejszych dni majowych, Poczty Klub Sportowy przy Zw. Zaw. Prac. P. T. w dniach 16 i 17 maja br.

III Ogólnopolski Spływ Kajakowy Brda na trasie Tuchola—Bydgoszcz. Uczestnicy spływu odjeżdżają w dniu 15 bm. o godz. 15.30 samochodem z dziedziń-

ca Urzędu Poczтового Bydgoszcz 1 do Tucholi. Nocleg w Stacji PZK przy Rudzkiej Moście. O godz. 18 podniesienie bandery, po czym ognisko i apel.

Rozpoczęcie spływu, w dniu 16 bm, po budką o godz. 5, po czym spływ i obiad na trasie Rudzki Most—Koronowo w Sokolej Kuchni. Nocleg w Koronowie.

W dniu 17 bm. pobudka — godz. 7. Po śniadaniu dalsza trasa spływu i obiad w Smukale Górnej. O godz. 18 przywitanie spływu na przystani Sekcji Wodnej Poczтового Klubu Sportowego, defilada i zakończenie.

Imienne zgłoszenia zrzeszonych i niezrzeszonych kajakowców przyjmuje kierownik turystyczny Poczowego Urzędu Sportowego — Mieczysław Orłowski — Izba Kontroli Rachunkowej P. i T. w Bydgoszczy w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10 bm. Podczas spływu obowiązują regulaminy PZK. Sprzęt i wyżywienie własne. Dojazd kolejowy — Bydgoszcz względnie Tuchola. Tom

Przed meczem piłkarskim Śląsk — Poznań

Mecze reprezentacyjne Śląska i Poznania cieszyły się zawsze wyjątkowym zainteresowaniem. Wzrosło ono w roku bieżącym tym bardziej, że pił-

karze Śląska znajdują się ostatnio w nadzwyczajnej formie, czego dowodem było przede wszystkim ich wspaniałe zwycięstwo nad reprezentacją Czechosłowacji.

Biorąc powyższe pod uwagę, należy spodziewać się, że i w nadchodzący czwartek, dnia 6 bm. o godz. 18 na boisku „Warty”, nie zabraknie nikogo z miłośników piłkarstwa, na pierwszym tegorocznym spotkaniu obu tych okręgów.

Przed sprzedaż biletów w firmie Hendeł przy ul. Walki Młodych 10a.

Zawody motocyklowe w Kępnie

W dniu wczorajszym na torze żużlowym w Kępnie odbyły się zawody motocyklowe Klubu Motocyklowego „Ostrów”, które dały następujące wyniki:

Do 130 cm³ — 1) Matuszewski J. (Ostr.), 2) Marciniak (Kępno), 3) Walczak (Ostr.); do 200 cm³ — 1) Piotr (Kępno), 2) Banasiak (Kępno), 3) Wasielewski (Raw.); do 250 cm³ — 1) Poprawa (Ostr.), 2) Szpitalniak (Ostr.), 3) Piotr (Kępno); 350 cm³ — 1) Patalas (Kępno), 2) Tomczak (Ostr.), 3) Biegański (Ostr.). Mistrzem toru został Poprawa. Zainteresowanie duże.



DOSKONAŁE P I W A
W KIOSKACH (BECZKACH)
PRZEMYSŁU FERMENTACYJNEGO
NA TARGACH POZNAŃSKICH

†
W trzecią bolesną rocznicę śmierci mego najdroższego męża, naszego najlepszego ojca, brata, teścia i dziadka śp.
Kazimierza Bogajewskiego
odprawiona zostanie dnia 5 maja br. o godz. 8-mej
msza św.
za spokój jego duszy w kościele O. O. Franciszkanów
żona, dzieci i rodzina

†
Dnia 2 maja 1948 zasnęła w Bogu nasza najdroższa żona i matka, śp.
z Rubisiów
Joanna Mikiaszewska
przeżywszy lat 46
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 maja br., o godz. 9.30 z domu żałoby w Kostrzynie Wlkp.
W smutku pogrążeni
mąż z córką
i rodzina
Kostrzyn Wlkp.

†
Dnia 1. 5. 1948 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona sakramentami św. moja najdroższa żona, mamusia, siostra, ciocia i kuzynka, śp.
z Koterskich
Aleksandra Walczakowa
przeżywszy lat 49.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 4 maja br., o godz. 10.45 na cmentarzu Bożego Ciała.
W ciężkim smutku pogrążona
rodzina

†
Firma „WANDA“
ŁÓDŹ, ul. Narutowicza nr 3 — tel. 112-35
poleca kapelusze damskie
najnowszych fasonów
Posiada na miejscu własną pracownię

ZNICZ Wytwórnia kartonów i wszelkich wyrobów papierniczych
Poznań, Kramarska 4 - Tel. 48-06
poleca segregatory - kolotki - kolobrujony skoroszyty oraz wszelkiego rodzaju opakowania

Przedstawicielstwo na Warszawę
przyjme branży chemicznej, żelaznej, budowlanej i t. p. Sfinansuje produkcję.
Wiadomość: Poznań, Niegolewskich 21 m. 2
godz. 9 — 11 rano.

Szmergel
w proszku oraz tom szmerglowy kupuje
F-ma „Korund“
Poznań, Dolina nr 9, telefon 529-91.

wolne posady
Pomocnika i ucznia szwajcarskiego poszukuje zaraz. Buksa, Szczepankowo nr 19 10627

Przechodnie do dziecka poszukuje Daszyńskiego nr 149 m. 8.

Zdolna Księgowa
Zgłoszenia tylko pisemne:
Biuro Rachunkowości Tadeusz Wiercziński, dyplomowany i zaprzysiężony rzeczoznawca księgowości, Poznań, al. Marcinkowskiego 16 m. 15, tel. 47-79

Najważniejsze audycje radiowe na środę 5. 5. 48
6.00 Aud. por.; 6.15 Wład. poranne; 7.00 Dziennik por.; 8.35 Powieść; 8.50 Muzyka; 9.17 Przerwa; 11.57 Hejnał; 12.04 Dziennik południowy; 12.25 „To warto przeczytać“; 13.30 Muzyka; 13.40 Aud. Min. Ośw.; 14.00 Ludwik van Beethoven; 14.30 Pogadanka; 14.50 Kursy radiowe dla nauczycieli; 15.00 Notowania giełdowe; 15.10 „M. U. Z. czyli Morski Urząd Zdrowia“; 15.20 Skrytka; 15.30 Aud. literacka; 17.00 „Melodie operetkowe“; 17.45 R. U. L.; 18.00 Lekcja języka rosyjskiego; 18.15 Aud. rozrywkowa; 18.45 Powieść; 19.00 Aud. dla wojska; 19.30 „Wieczorna serenada“; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.23 Reportaż dźwiękowy z Międzynarodowych Targów Poznańskich; 20.50 Pogad.; 21.00 Aud. chopinowska; 21.30 „Z życia Związku Radzieckiego“; 21.50 Pogadanka sportowa; 22.00 Muzyka lekka; 22.45 Dialog regionalny; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.30 Hymn i koniec audycji.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“
Redaktor naczelny: Jan Zaglarski
Adres redakcji: Poznań, ul. Matejki 53 tel. 64-75.
62-70 i 77-49

Uwaga Spawacze:
Proszki do spawania „AURORA“
sprzedają w Poznaniu następujące firmy:
K. Adamski św. Marcin 13
Kokczyński i S-ka Walki Młodych 8
B-cia Lilpop i S-ka Armii Czerwonej 4
„Maszyny i Narzędzia“
Walki Młodych 10
M. Molicki św. Marcin 50
Piłat i S-ka św. Marcin 34
W. Szymandera św. Marcin 18
Przedstawicielstwo:
„Be-Te-Han“ Poznań, Kossaka 9
Telefon 73-20 11652

Jeżeli Odciski!
to tylko **UNICUM**
działa skutecznie usuwa bez bólu najbardziej zastyrzałe i wrosnięte. Żądać w aptekach i drogeriach
Unicum Poznań 5

Sprzęt Domowy
właśc. A. DOLSKI
Poznań, Mielżyńskiego 16 — tel. 29-82

Ogłoszenie przetargu
Powiatowy Zarząd Drogowy w Sulęcinie, ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę drzew owocowych na drogach państwowych i samorządowych.
Oferty należy wnieść do Powiatowego Zarządu Drogowego w Sulęcinie (ul. Wojska Polskiego, nr 4) dnia 14 maja 1948 r., w którym to dniu o godzinie 12 nastąpi komisyjne otwarcie tychże.
Pierwszeństwo otrzymania dzierżawy mają Fabryki Przetworów Owocowych, Spółdzielnie Rolnicze, oraz zawodowi sadownicy.
Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.
Blizszych informacji można zasięgnąć w biurze P. Z. D. w Sulęcinie, pokój nr 1, w godzinach od 9 do 10.
Kierownik P. Z. D.
(—) L. K. Wróblewski

Do trumien
okucia, papier krep., pantofle, szarfy do wieńców — poleca
K. NOWAK, Poznań, Kraszewskiego 12
tramwaj: 2, 7, 8, 10.
107-1

KREDA z KORONĄ
HURT. EMALII
- JAGOL -
Farby, Lakiery, Pokosy, Gips
K. Musiał i Ska
HURT. ART. MALARSKICH
Poznań, św. Marcin 16/17
Telefon 41-58 p3790

Maszyny
do pisania, liczenia — naprawia, przebudowuje i kupuje na części, nawet potamane, jak również **MOTORKI** do maszyn „MECHANIKA“, Poznań 27 Grudnia 20, w podwórzu tel. 43-57

OGŁOSZENIA DROBNE

Wzwyż kurs księgowości przemysłowej rozpoczyna 4 maja Kursy Handlowe Administracji, ul. Potockiej 16 telefon 67-50.

Swiece samochodowe
wielkich typów i fabrykatów poleca w dużym wyborze **CENTRUM KAMINSKI**, Poznań Daszyńskiego 17. Skup starych świec samochodowych za wyjątkiem lotniczych p3353

Osobiste
Przyjmujemy do przemialu wszelkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

OGŁOSZENIA DROBNE

Wzwyż kurs księgowości przemysłowej rozpoczyna 4 maja Kursy Handlowe Administracji, ul. Potockiej 16 telefon 67-50.

Swiece samochodowe
wielkich typów i fabrykatów poleca w dużym wyborze **CENTRUM KAMINSKI**, Poznań Daszyńskiego 17. Skup starych świec samochodowych za wyjątkiem lotniczych p3353

Osobiste
Przyjmujemy do przemialu wszelkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Wzwyż kurs księgowości przemysłowej rozpoczyna 4 maja Kursy Handlowe Administracji, ul. Potockiej 16 telefon 67-50.

Swiece samochodowe
wielkich typów i fabrykatów poleca w dużym wyborze **CENTRUM KAMINSKI**, Poznań Daszyńskiego 17. Skup starych świec samochodowych za wyjątkiem lotniczych p3353

Osobiste
Przyjmujemy do przemialu wszelkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

I ZNOW
znaczna obniżka cen na opony amerykańskie łącznie z dętkami we firmie
WUL-GUM Poznań, Garbary 15
Telef. 21-35, 25-61
z importu fabrykatu FIRESTONE pierwszego gatunku wymiaru 600/16 i 550/16 oraz sprzedaż ogumień używanych różnych rozmiarów. Zakłady wulkanizacyjne.

BEWI
Kremy do obuwia
Frotery do podłóg
Płyn do czyszczenia metali
Woski adhezyjne do pasów
Proszek do czyszczenia
zawsze pierwszej jakości
FABRYKA TECHN.-CHEMICZNA
Poznań, Marsz. Focha 137 - Telefon 64-85
Mystawiamy na Międzynarodowych Targach Poznańskich — Hala Izb Przemysłowo-Handl.

Erbodont
SKUTKI TRWAŁE
LEBY ZDROWE LEBY BIAŁE

Dla mojej córki
25-letniej blondynki
średniego wzrostu, dzielnej kupcowej i gospodyni z zamożnej rodziny, poszukuję odpowiedniej partii przemysłowca, kupca wzgl. prawnika do lat 35.
Nieanonimowe oferty z fotografią poważnych kandydatów proszę kierować do Głosu Wielkopolskiego nr 5b-21

Ogłoszenie
Powiatowy Zarząd Drogowy w Zielonej Górze podaje do wiadomości, że dnia 10 maja 1948 r. o godz. 10-tej w biurze PZD, ul. Gen. Stalina 36, odbędzie się publiczna licytacja na owoce drzew przydatnych tuł. powiatu.
Blizszych informacji udzieli Sekretarz PZD. 4b-661

Ceraty Tapety Chodniki
p3927 kokosowe
Zb. WALIGÓRSKI POZNAŃ
Wielka 9 i piętro
Wejście z Szewskiej.

Kupna
Wagi osobowe niemowiece, analityczne i uchylnie, kupuje Rigiński, Fredry 1, 1 pr p3813

Wzwyż kurs księgowości przemysłowej rozpoczyna 4 maja Kursy Handlowe Administracji, ul. Potockiej 16 telefon 67-50.

Swiece samochodowe
wielkich typów i fabrykatów poleca w dużym wyborze **CENTRUM KAMINSKI**, Poznań Daszyńskiego 17. Skup starych świec samochodowych za wyjątkiem lotniczych p3353

Osobiste
Przyjmujemy do przemialu wszelkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

OZDOBA
właśc.
A. Labędzki
Poznań
Stary Rynek 48
poleca:
Porcelanę Porcelit
Szkło stołowe — Kryształy
Figury-Wazony
Szlucze srebrne, platerowane, alpakowe, ze stali nierdzewnej, do najtańszych alumin.
Wszeckie nakrycia restauracyjne
Słoje do zapraw
Gumy do słoików
Sprzęty kuchenne

Wypożyczamy
Zastawy stołowe!

MASZYNY
do liczenia pisan'a i księgowania specj.
„Astra“
BIUROTECHNIKA
Warszawy naprawy
Poznań, św. Marcin 64 (obok kina Muza)
Tel. 98-67 5b-27

Wzwyż kurs księgowości przemysłowej rozpoczyna 4 maja Kursy Handlowe Administracji, ul. Potockiej 16 telefon 67-50.

Swiece samochodowe
wielkich typów i fabrykatów poleca w dużym wyborze **CENTRUM KAMINSKI**, Poznań Daszyńskiego 17. Skup starych świec samochodowych za wyjątkiem lotniczych p3353

Osobiste
Przyjmujemy do przemialu wszelkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Przyjmujemy do przemialu
wielkie korzenie i chemikalia
Fa „MILA“ — Wytw. Środków Spożywczych Poznań, ul. św. Wojciecha 22. p3908

Gigantyczny wyścig kolarski

Warszawa - Praga - Warszawa

rozpoczęty

Przed wielką manifestacją z okazji Święta Pracy rozpoczęła się w dniu 1 maja w Warszawie start kolarzy do wyścigu Warszawa - Praga - Warszawa. Do wyścigu stanęło ogółem 10 drużyn oraz 13 zawodników, którzy jechali indywidualnie. Poszczególne drużyny jadą w następującym składzie:

Czechosłowacja: I drużyna - Vesely, Cibula, Kfetoslar, Pavlas, Dordik; II drużyna - Bruzek, Ridky, Zka, Dolezalik, Loos. Indywidualni: Kavanda, Puklicky, Magula, Broz, Feigl.

Bulgaria: I drużyna: Mitoff, Nikoloff, Dinev, Sanev, Daskaloff, indywidualnie - Moldovansky, Cvetkoff.

Jugosławia: I drużyna - Bat, Prosi- nek, Strain, Solman, Pavlek; II drużyna - Varga, Jesic, Pakic, Celesnik.

Rumunia: I drużyna - Grigoru, Gociman, Pandru, Clohodaru, Chiconban, Indywidualnie - Banculescu.

Węgry: I drużyna - Notas, Berbely, Koracs, Pataky, Sasodi; II drużyna - Madi, Kiss, Szere, Sivos, Brehel.

Polska: I drużyna - Napierała, Pietraszewski, Sieminski, Wójcik, Rzeźnicki; II drużyna - Kudert, Czyż, Wojcieszek, Grzelak, Motyka. Indywidualni - Olszewski, Piegat, Bański, Wojciechowski, Stolarczyk.

Na starcie znalazły się wielotysięczne przesyły widzów. Do zawodników przemówił dyrektor Głównego Urzędu Kultury Fizycznej inż. Kuchar oraz redaktor naczelny „Głosu Ludu” - Burgin, po czym ambasador Czechosłowacji Józef Heřek jako honorowy starter dał znak do wyjazdu. Właściwy start nastąpił przy końcu ul. Grójeckiej.

Pierwszy etap prowadził z Warszawy do Łodzi (dystans 190 km). Na mecie w Łodzi wpadła zwała grupa kolarzy, a pierwszy etap wygrał po zaciętej walce Vesely (Czechosłowacja) o gumę przed Solmanem (Jugosławia), Prosińkiem (Jugosławia), Cibulą (Czechosłowacja) i Kudertem (Polska). Wszyscy ci zawodnicy uzyskali jednakowy czas 5:51:28 godz. Na 6 miejscu Komisja klasyfikowała 19 zawodników z jednakowym czasem 5:51:29 min.

W klasyfikacji drużynowej: pierwsze miejsce zajęła I drużyna Czechosłowacji 17:34:25 godz., 2) Jugosławia I - 17:34:25 godz., 3) Polska II - 17:34:59 godz., 4) Polska I 17:35:04 godz., 5) Węgry II 17:35:27 godz., 6) Węgry I - 17:36:33 godz., 7) Czechosłowacja II - 17:41:57 godz., 8) Rumunia - 17:56:23 godz., 9) Bulgaria 18:07:01 godz.

Na całej trasie biegu kolarzy witały tysiączne rzesze ludności. W dniu 2

maja o godz. 10 zawodnicy wystartowali do drugiego etapu na dystansie Łódź - Wrocław wynoszącym 219 km.

Równocześnie w dniu 1 maja odbył się start wyścigu Praga - Warszawa. Po przemówieniach ambasadora R. P. Olszewskiego, prezydenta Miasta Pragi Vacka oraz prezesa Czechosłowac-

kiego Związku Johana zawodnicy wyruszyli w dość ostrym tempie. Na 10 km zdarzył się przykry wypadek i spośród poszkodowanych poważnych kontuzji doznali: Leskiewicz, Wrzesiński, Salyga i Łazarczyk. Wyniki indywidualne pierwszego etapu były następujące: 1. Porecki (Jugosławia) 3:25:57 godz., 2. Zoric (Jugosławia) 3:25:57

godz., 3. Pantarescu (Rumunia) 3:25:57,4 godz., 4. Javorzik (Czechosłowacja) 3:25:58 godz., 5. Chiconban (Rumunia) 3:26:30 godz., 6. Kapiak (Polska) 3:26:30,2 godz. Drużynowa klasyfikacja I etapu Praga - Warszawa wygląda następująco: 1. Jugosławia 10:18:28,4 godz., 2. Rumunia 10:25:50,2 godz., 3. Czechosłowacja II - 10:25:18,2 godz., 4. Czechosłowacja I - 10:25:50,2 godz., 5. Polska I - 10:32:15,6 godz., 6. Bulgaria, 7. Polska II.

Ze sportu motocyklowego

Piękna impreza w Wolsztynie

Motoklub „Unia” - Oddział w Wolsztynie uroczystie obchodził otwarcie sezonu w ub. tygodniu, wiążąc równocześnie uroczystość z poświęceniem proporcja i maszyn. Zapoczątkowano mszą św., po której dokonano poświęcenia maszyn na rynku wobec przedstaw. władz powiatowych i miejskich z starostą pow. p. Ludwiczakiem, burmistrzem p. Chojnackim i przew. P. R. Narodowej p. Paździocem na czele - ksiądz proboszcz A. Gryczka.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił burmistrz miasta p. Chojnacki, dokonując wręczenia proporcja prezesowi Motoklubu p. Domagałskiemu.

Pierwszą część oficjalną zakończyła defilada zawodników oraz gości z Motoklubu Zielonej Góry i Grodziska, która prowadził kapitan sportowy p. Trawiński. W godzinach popołudniowych nastąpiło otwarcie sezonu motocyklowego na torze żużlowym na stadionie WF i PW, którego dokonał przew. PRN p. Paździoczek okolicznościowym przemówieniem, po czym rozpoczęły się przedbiegi maszyn w poszczególnych kategoriach. Po emocjonujących walkach wyłonili się finaliści w poszczególnych kategoriach maszyn.

W ostatecznym wyniku mistrzostwo powiatu wolsztyńskiego zdobył Lorenc Wincenty na maszynie 125 cm³ przed Domagałskim na maszynie 300 cm³ i Jankowiakiem na maszynie 200 cm³.

Najlepszy wynik dnia uzyskał wiceburmistrz powiatu Domagałski, który przy 3 okrążeniach uzyskał czas 1,30 min. Dużo podziwu było przy jeździe akrobacyjnej Rzutkowskiego z Zielonej Góry na motocyklu z wózkami. Popisy zręczności zakończyły niezwykle imprezę sportową, która dała pełne zadowolenie sportowo wyrobionej publiczności.

Zjazd motocyklowy

„Do grobu św. Wojciecha” i wyścigi na torze żużlowym w Gnieźnie

Podobnie, jak w roku ub., Motoklub „Unia” oddział Gniezno zorganizował zjazd plakietowy pod hasłem „Do grobu św. Wojciecha”, w którym udział wzięło ok. 100 maszyn z różnych zakątków Polski.

Wręczenia nagród zwycięzcom, którymi zostali zawodnicy klubu „Astra” Krotoszyn przed „Unią” Gostyń i „Unią” Poznań, dokonał p. prezydent Wydranowrocki.

Po południu tegoż dnia odbyły się emocjonujące wyścigi na torze stadionu miejskiego, którym przypatrywało się mimo zimnej i wietrznej pogody ok. 6000 widzów. Wyniki były następujące:

Całość spoczywała w rękach kierownika imprezy p. Paździocza, przew. PRN oraz p. nż. Musioła. Na zakończenie wręczenia zostały w lokalu klubowym p. Piweckiego nagrody i dyplomy zwycięzcom oraz gościom bratnich klubów. Nagrody przedstawiały wielką wartość jak np. aparaty fotograficzne, sprzęt techniczny itp. (tr)

Kat. do 100 cm³ (5 okrążeń) - 1) Małkowski 3,07; 2) Zygmunt Butny 3,48; obaj Unia Gniezno. **Kat. do 130 cm³ - 1)** Maciaszczyk 3,09 KS Palczanka Żnin; 2) Chalupczak 3,10 IKS Inowrocław; 3) Górny 3,11 Unia Gniezno. **Kat. do 200 cm³ - 1)** Dembowski 2,44,2 Unia Gniezno; 2) Antkowiak 2,46 HCP; 3) Kaźmierczak 2,49 Unia Poznań. **Kat. do 250 cm³ - 1)** Kaźmierczak 2,45,4 Unia Poznań; 2) Antkowiak 2,47,3 HCP; 3) Wechman Unia Gostyń. **Kat. do 350 cm³ - 1)** Ignasiak Henryk 2,44,5 Unia Gostyń; 2) Dembowski 2,46,5 Unia Gniezno. **Ponad 350 cm³ - 1)** Górny 2,45,1 Unia Gniezno; 2) Trąbka 2,45,7 Unia Gostyń; 3) Olewski Bogdan 2,54 Unia Gniezno.

Wyścig o mistrzostwo toru o nagrodę przechodnią, w którym udział wzięły wszystkie maszyny z odpowiednio do kategorii przeliczonym czasem (10 okrążeń) wygrał Dembowski w czasie 5,50 z Unii Gniezno przed Górnym 5,57 Unia Gniezno i Małkowskim 6,01,4 Unia Gniezno.

Konferansjerkę podczas wyścigów prowadził n. z. zawodny p. Bock; sędzią głównym (t. dobrym) był delegat Unii poznańskiej p. Hejna. Organizacja sprawna. (pr)

Nokaut Marysia...

Był to mecz bokserski. Mecz jakich wiele. O ile sobie przypominam o mistrzostwo kl. B. Dlatego, że się spóźniłem nie chcąc przeskazać innym siadłem między kibicami. Przede mną siedzieli towarzysze mieszańe, wpatrzono się w zachwytem w zawodnika, który za chwilę miał stanąć w ringu. Ręcznikiem owinięta szyja, płaszcz niebłabe narzucony na ramiona, marsowa mina - wszystko to powiększało szacunek jakim się cieszył wśród znajomków.

— Ja wam dopiero pokażę jak się boksuje — oświadczył przysięły champion głosem zwiastującym rzeczy niezwykłe.

Nie ulegało wątpliwości, że młodzieniec pełen był wiary w nieograniczoną skalę swoich możliwości.

— Maryś, w pierwszej rundzie daj mu k. o. — nie baw się z nim długo.

No i Maryś stanął w ringu. Walka się rozpoczęła. Wymiana ciosów i Maryś coś tam oberwał. Myślałem, że towarzysztwo zmieni zdanie, ale nie.

— O, teraz Maryś, się zdenerwował. Teraz dopiero Maryś mu pokaże jak należy bokswać.

Jakoś minęła pierwsza i druga runda a Maryś nic nie „pokazał”. Towarzystwu mina zrzedła, ale znowu słyszę damski głosik.

— Przecież Maryś się z nim bawi, ale teraz uważajcie.

Gong. Trzecia runda. Uważam.

Wymiana ciosów i ... Maryś leży na deskach.

— Nieprawidłowy cios! Fujj! Sędzia kalosz - drze się ktoś za mną.

Tylko Maryś nic nie mówi... Jest w krainie marzeń.

Zwłóki się wreszcie z ringu, siedzi znowu wśród swoich kibiców pocierając ręką obolały policzek.

— Nie martw się Maryś, przecież tyś był lepszy, tylko „nadziałeś” się na jego bombę.

Niech się pan nie martwi, Marysiu. W przyszłości będzie lepiej. Tylko trzeba więcej potrenować... Kiedy pójde jeszcze raz na wasz mecz to postaram się też spóźnić i chciałbym się do was, mili obywatelko Jezyc. Może znowu coś podłyszę...

TOMEK

Sport w Śremie

Z okazji uroczystości „Wiosny Ludów” w Książu urządził Śremski Klub Motocyklowy wyścig terenowy na trasie 30 km, z czego 15 km przypadało na ciężkie drogi polne. Trasa prowadziła ze Śremu przez Drzonek, Mastowo, Maliny, Międzybórz, Włociszewki, Brzostownię do Książa. W wyścigu brało udział 14 maszyn, ukończyło bieg 12. Jako pierwszy przyjechał do mety Zgański w czasie 24 minut, drugi Szubert Jan w tym samym czasie, trzeci Galecki w czasie 25 minut. Prócz tego motocykliści brali udział w defiladzie w Książu.

„Bezkrwawy bój” wielkopolskich klubów lekkoatletycznych

o nagrodę im. Br. Szwarca

Warszawa wyraża uznanie poznańskiemu OZLA

Tegoroczny sezon lekkoatletów poznańskich zapowiada się wyjątkowo bogato, jeśli chodzi o ilość spotkań i ich ciężar jakościowy. Już pierwsze tegoroczne imprezy, jakimi były Zawody Mistrzostwa w Hali, zarówno w konkurencji seniorów jak i młodzików, pod względem ilości startujących zawodników a przede wszystkim osiągniętych wyników, były przysłówiową jaskółką, zwiastującą odradzenie się tej gałęzi sportu. Dowodem konsekwentnego i istotnego odradzenia się lekkoatletyki poznańskiej są coraz szersze masy młodzieży, garnące się ochoczo pod sztandary królowej sportów i to nie tylko w Poznaniu, ale i na prowincji; są wyniki osiągane przez naszych asów i reprezentantów, a co ważniejsze i bardzo pocieszające, doskonałe wyniki jakie uzyskuje młodzież. Zwiastunem zbliżającego się renesansu poznańskiej lekkoatletyki jest zapal i entuzjazm zawodników, co najmniej równy ich karności i zdyscyplinowaniu. Jeśli dodamy do tego rosnące zainteresowanie tą gałęzią sportu ze strony społeczeństwa oraz naprawdę wysoki poziom organizacyjny wszelkich imprez lekkoatletycznych, przyszłość naszej lekkoatletyki nabiera dla nas różowych odcieni.

Dla działaczy i wtajemniczonych w tej gałęzi sportu jest rzeczą nie podlegającą dyskusji fakt, że jednym z bardzo ważnych przyczynków do ożywienia naszej lekkoatletyki było ufundowanie przez Zarząd P. O. Z. L. A. „Nagrody im. śp. Br. Szwarca”, przeznaczoną dla Klubu, który w okresie lat 1948/49/50 wykazał największą aktywność organizacyjną, osiągnął najwyższy poziom sportowy i będzie mógł wylegitymować się najliczniejszą kadra zawodników, startujących w zawodach lekkoatletycznych. Należy podejrzewać, że bezkrwawa walka na torach, rzutniach i skoczniach, jaka rozgorzała od kilku miesięcy między prowadzącą w tej chwili w ogólnej punktacji „Nagrodę” i „Wartą”, a depczącym jej po piętach A. Z. S.-em i pozostałymi armiami klubów poznańskich i Wielkopolski, przeszła wszelkie oczekiwania organizatorów tego Wielkiego Wyścigu o miano najlepszego klubu lekkoatle-

tycznego Wielkopolski. Ta właśnie zacięta, ale szlachetna i w rycerskiej formie prowadzona trzyletnia batalia, stała się jednym z momentów uaktywnienia i umasowienia, a w konsekwencji podniesienia poziomu lekkoatletyki wielkopolskiej. Zorganizowane w ramach tegorocznej „Małej Olimpiady Wielkopolski” konkurencje lekkoatletyczne, a biegi o puchar Redakcji „Głosu Wielkopolskiego” i Spółdzielni „Czytelnik” w szczególności, ściągęły na boisko rekordowe jak na nasze stosunki cyfry zawodników i widzów. Bez wątpienia jednym z momentów, którym kierowały się kluby, zgłaszając do biegów jak najliczniejsze ekipy, była właśnie „święta wojna” o trofeum im. śp. Br. Szwarca.

Zarząd Polskiego Związku Lekkoatletycznego w Warszawie docenił wartość wychowawczo-propagandową tej nagrody, czego dowodem pismo skierowane pod adresem Zarządu P. O. Z. L. A. w Poznaniu, którego treść przytaczamy:

„Zarząd P. O. Z. L. A. zatwierdza niniejszym „Regulamin Nagrody im. śp. Bronisława Szwarca” dla najlepszego klubu lekkoatletycznego Wielkopolski. Przy okazji stwierdzamy z całą przyjemnością, że regulamin opracowany jest wzorowo i z pełnym zrozumieniem zadań, jakie ma spełnić.”

Te kilka ciepłych słów są najpiękniejszą pochwałą i nagrodą dla Zarządu P. O. Z. L. A., a jednocześnie dowodzą, że inicjatywa ufundowania tej nagrody była celową i bardzo aktualną.

Jesteśmy pewni, że sportowe społeczeństwo Poznania i organizator mistrzostw: Zarząd P. O. Z. L. A. oraz nasze władze i czynniki kompetentne dołożą wszelkich starań i wysiłków, aby impreza ta spełniła celujący swoje zadanie sportowo-wychowawcze i stała się jednocześnie jeszcze jednym dokumentem świadczącym o naszych zdolnościach organizacyjnych i potwierdzającym dobre imię Poznania.

Ed. Zdzień.

Walka przed walką

Pogląd na walkę samą może być różny, szum, który wzniesiono i wciąż jeszcze rozdmuchuje się dokoła niej, nie ma jednak cech tzw. fair play. Louis znużył się Ameryce, to prawda, ale to wina nie jego, tylko chwilowego braku pięściarzy takich, którzy mogliby mu odebrać jego tytuł albo chociażby wydać walkę, porywającą tłumy. Joe tymczasem nie potrzebował wysilać się, by 24 razy zwycięsko obronił championat i najprawdopodobniej dlatego właśnie nie był często błyskotliwy, jak dawniej, nie dłał bowiem zbyt wiele o trening. Z drugiej strony trudno mieć do niego pretensje o to, że nie idzie w ślady Jeffriesa oraz Tunneya. Ma przecież dopiero 34 lata, a te dolary, które może jeszcze zarobić na ringu, przydadzą mu się „na emeryturze” na pewno.

— Walcott musi go do ustąpienia - woła więc Ameryka, myśląc, że to rzeczywiście nastąpi.

ce tych dwóch czarnych dżentelmenów, wskazywał istotnie na tę ewentualność, ale kiedy gorączka podniecenia opadła i rozhisteryzowani sympatycy Walcotta ujrzeli fotokopie kart rundowych, rzekome zwycięstwo „przykładnego ojca sześciorga dzieci” otrzymało inne oblicze. Okazało się bowiem, że walkę wygrał Louis. Sprawa ta przypomina do pewnego stopnia głośny wypadek Archacki - Klimecki i wygląda następująco:

W dzień po walce Joe Walcott i jego manager Webster złożyli protest przeciwko ogłoszonym wynikom, opierając się na oświadczeniu sędziego ringowego Goldsteina, który stwierdził, że ogólna suma punktów wynosiła dla Walcotta 37, dla Louisa zaś 32 punkty. Przewodniczący Nowojorskiej Komisji Bokserskiej Eddie Ragan przeczytał im wtedy regulamin, obowiązujący w Nowym Jorku, oceniający wynik nie według sumy punktów lecz na podstawie ilości wygranych rund. Walcott otrzymał co prawda o 5 punktów więcej od

Louisa, ale tylko 6 rund. Louis zaś 8. Jedna była remisowa.

Trzeba to jeszcze wyjaśnić, że w Ameryce, a zwłaszcza na ringach, kontrolowanych przez komisję nowojorską, punktuje się nie 20 dla zwycięzcy, a 17 czy 18, lub 19 dla pokonanego, jak praktykuje się w Europie, tam przynajmniej bowiem punkty indywidualnie za skuteczność ciosów, suma może więc być różna, i tak np. rundę czwartą, w której Walcott zwałił Louisa na deski, wygrał w stosunku 12:9. Runda była bowiem wyrównana i tylko ten jeden cios dał mu aż trzy punkty.

Wielu zwolenników Walcotta nie uznaje jednak tego wyjaśnienia i np. redakcja pisma „National Police Gazette” ofiarowała Walcottowi pas mistrzowski wartości 2500 dolarów, oświadczając, że nie uznaje już Louisa za mistrza.

Wydaje się jednak, że przedwcześnie, Louis zabrał się bowiem do treningu i najprawdopodobniej pokona w czerwcu Walcotta zdecydowanie. Ma bowiem lepszy punch, większą rutynę i docenił razem przeciwnika. I może dlatego właśnie wrogowie Louisa chcą go wykończyć psychicznie, wywołując i

rozdmuchując romans z piękną pastorkową.

To, czy Louis rzeczywiście uwiódł „cnotliwą” pastorkową, której małżeństwo z duchowym i macierzyńskim nie przeszkadzało wcale do wynajmowania się jako modelka i do przebywania w znanych nocnych klubach amerykańskich, nie należy do tematu, chociaż może być problematyczne. Nie świadczą jednak o sile i pewności przeciwników fakt wyciągania do walki broni, która ze sportem nie ma nic wspólnego. I kto wie, ile wybitnych gwiazd nie tylko sportowych musiałyby w Ameryce znknąć z areny publicznej, gdyby chciano i można było zajrzeć do ich życia prywatnego?

Nie wiadomo jeszcze, jak Louis nerwowo przetrzyma tę kampanię? Być może, że w decydującym dniu zareaguje na nią jednak tak, jak swego czasu na chępliwe wywiady odpowiadał w drugim meczu Schmelingowi.

79 sekund trwała wtedy ta walka. Do tego czasu trzeba jednak dla uwypuklenia jakości odpowiedzi doliczyć jeszcze 4 tygodnie, które pan Max przeleżał potem w szpitalu.

E. Wilk